

Zbiór processów z 18 wieku



Dziadek

Jakóba Gieysztora

[illegible]



1. Wilno — Ryx.
2. Wigdorowicz . Wichert.
3. Katmanowicz Klaczko — Wigdorowicz.
4 — —
5 — —
6. Biskup Wileń.
7. Żydy — Wichert.
8 — —
9. Wulfowicz — Radziwiłł.
10 Leybowicz — Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włościanie Star Wielondskiego — Walewski An.
12. Poniatowscy — Walewski.
13. Szydłowski — Micewicz — Jasiński.
14 — —
15 Hausman — Piltowski —
16 Potocki — Grodno.
17 Brzostowski Xaw — poddani Mosiborscy.
18 Stankiewicz — Murzyński — Dedenko
19. Domański. Szpink. Karmelici. Radomini. Olsiorko
20. Alexandrowicz — Grodno.
21 ~~Wołkowski — Gnatowski.~~ zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzyński — Ryż — Niemcewicz — Krasnodębski.
23. Tęgoborski —
24. Grzecki — Wilno.
25 — —
26 — —
27 — —
28 — Berez Kartuzi — Niemcewicz —
~~28a~~ — —
~~28~~29. Stoklickie Star — Minejko.
30. Minejko — Malinowski.
Giepiter. — Piluka.
31 — —
32 — —

33. Sokołowski — Wilno
34. — —
35 — Karmelici — Giedroyć.
36 — Świrski. — Kowno.
37. Puciłowski — Kowno
38. Kurlewicki — Orzeszko.
39. Dowhirgu Franc. — Orzeszko.
40 — Orzeszko
41. Piasecki — Czerniecki. Wołodźkowa. Wołodźkiewicz
42. Odyniec — Zahorski — Rynguard Dyszkiewicz.
43. Białopiotrowicz — Brzozowski
44. Kotowicki — Wasilewski.
45 — —
46 Tołoczko — Kamedułi Węgier.
47. Wojnicki — Jeżarski. Tayler
48. Pohl Jgd. — Plater.
49. Przezdziecki — Zasław.
50. Chrewicz — Przezdziecki — Marcinkiewicz,
51 Marcinkiewicz — Radziwiłł, Chreptowicz
Sapieha.
52 Sapieha — przezdziecki.
53 —
54 Matuszewicz — Giedkowski — Bobrownicki
55. Klemwele — Matusewicz — Ciechowski.
56. Kliswele.

KROTKIE PRZYMOWIENIE SIĘ

OD XX. KARMELITOW KOWIENSKICH

PRZECIWKO

Magiſtratowi Kowieńſkiemu; W. Onufremu i Annie z Giedroycow Swirſkim Regentom Kowieńſkim.

§.

Dziwny w tey ſprawie obrot znalazł ſię, W. Swirſki niemogąc iuż otrzymać tego co mu *ad male narrata* zyſkany Przywiley obiecywał, naſtręcza to Miaſtu co mu wziąść ſię nienadaie, łatwowierność prytomnych tu reprezentantow Mieyſkich, nie wyexaminowawſzy Proiektu znieukontentowania podanego, chwyta ſię go ślepo, błąd popełnia, ażeby zaś pierwſzy ſwoy błąd przyięcia Proiektu od W. Swirſkiego do zyſkania gruntow Skawy podanego upozorować, w tyſiąc innych błędow wpada;

Naſłuchał ſię Sąd, iak łaiano wſzyſtkie Magiſtratowe Oſoby od 200. lat Miaſtem zarządzaiące, nazywaiąc ie, przekupionemi; zwiedzionemi, ſpokrewnionemi, omamionemi i t. d. złe urząd ſwoy Exekwuiącemi, Dokumenta wſzyſtkie, fałſzywe, zfabrykowane, podeyrzane, adoptowane, ſłowem w nikim cnoty kto tylko dotknął ſię do Sprawy tey nienaleziono.

A to tylko co wprowadzono za pozwem dwudniowym, co bez wiedzy i Seſſyi Magiſtratu, bez wiedzy Inſtygatora Litt: pod Jego haſłem, nawet bez zaſtanowienia ſię gruntowego nad Rzeczą popieraią nayświętſzą umianowali rzeczą.

Daruiem zapałowi ktory przez powiękſzaiące ſzkło na obiekta patrzy, na oſtre wyrazy, łagodnemi a prawdziwemi odpowiemy, bo tego uſzanowanie Naywyżſzego Sądu i zaſiadaiących w nim pierwſzych w Narodzie Miniſtrow wyciąga.

Pominąwſzy więc oſtre wyrazy, czcze exklamacye, złe wytłumaczony obiekt dobra Publicznego, mowić będziem do treści i argumentu Sprawy, z okazaniem że argumentowano nadtym co nieſtanowiło Sprawy, opuſzczono to na co odpowizdzieć należało.

W iedną zgromadziwſzy rozſypano na dziewięciu Arkuſzach explikacyą Miaſta czyli raczey Plenipotentow od Miaſta; bo Seſſyi

Miafta niemafz na odebranie gruntow Przeduniowych od XX. Karmelitow, zdaie fię iż ufiłowano wmowić w Sąd te trzy pryncypalnę konwikcye.

1mo. Ze Miafto ma nadania wygonu do rzeki Gierztupień z przedunii a zatym nikt przed tą rzeką żadney mieć niepowinien Poffeffyi.

2do. Ze S. Krzyża Kościoł tylko ma Fundufz Nabowey, a z niego ieden Kościoł, refztę gruntow gwałtownie zabrał od Miafta i potym na ukoloryzowanie zaborow pofabrykował pozmyślał, Manifefta &c. Dokumenta popodrabiał.

3tio. Ze Magiftraty wfzyftkie Kowieńfkie były złe ktore dotknęły fię do Dokumentow Sprawę fkładaiących.

Ad 1mum Odpowiadaiąc, należy fię fpytać Plenipotentow Miafta czy Krolowie Polfcy i W.X. Litt: przed Unią mogli odebrać od Iednego a dać drugiemu; Inaczey odpowiedzieć nie mogą tylko że mogli, bo byli abfolutni;

Skoro więc mogli trzeba tylko okazać ze ftrony XX. Karmelitow że Kościoł S. Krzyża ieszcze przed Unią miał nadania na grunta a to gdy okażem w naftępuiącym Punkcie zezwolić mufi Miafto na ten argument, iak fame Miafto w fwoim głofie wyznało, iż kogo Unia nalazła przy Poffeffyi ten wiecznie ią trzymać ma.

A tak nie będą XX. Karmelitom zaftępować Przywileje Mieyfkie od Rzeki Gierztupienia, bo te Przywileja, zaftąpi traktat Unii Poffeffyi przed Uniowey broniący, i Konftyt: 1764. Roku ktora nawet alienacyine Poffeffye w Miaftach przed R. 1677. naftałe (ktory tu niemafz) utwierdza.

Ad 2dum. Iuż Sąd przeświadczony zoftał że Dokumenta S. Krzyża zginęły, będziem zatym z uftronnych i włafnych nawet Dokumentow Mieyfkich probować Poffeffyą Przed Uniową w Gruntach koło Gierztupienia Kościoła S. Krzyża.

A z tych dowodow naypierwfzym ieft i naygruntownieyfzym Rewizya Falczewfkiego 1523. ktora ograniczaiąc wygon Mieyfki, świadczy „ o kopcach X. Bartłomieja to ieft S. Krzyża, o Rubie- „ żach czyli zaroślach Plebańfkich o Włokach i poddanych S. „ Krzyfkich — Czytać Rewizye.

Na co Miaſto w Produkcye na karcie C. ſtroniey drugiey *Puncto ultimo.* Odpowiedziało „ Nieracya to, a ieſzcze za niebyłym nigdy „ do Kościoła S. Krzyſkiego na to mieyſce nadaniem, że Rewi- „ zor napiſał dwa tylko ſłowa iż od Poddanych Swięto Krzy- „ ckich &c.

Niewiem gdzie ſię Miaſto nauczyło takiey Logiki, iż to, co |w| iednym dodumencie ieſt napiſano na ſtronę Miaſto to ieſt racya, a co w tymże ſamym dokumencie na ſtronę Sgo Krzyża napiſano nie ieſt racya.

Trzeba więc Argumentacyą poprawić i ieżli Argument ieſt z Falczewſkiego dla Miaſta, tedy tenże ieſt nie zbity i dla S. Krzyża, w tym iż ſkoro Falczewſki wſpomniał *o kopcach, rubieżach, zaroślach, włokach poddanych S. Krzyckich* naywidoczniey zaręczył o obſzernych gruntach S. Krżyſkich przed Unią prawnie i z wiedzą Rewizora poſiadanych.

A teraz gdy Poſſeſſyą obſzerną w gruntach przed Uniową ſkładamy czy godzi ſię nawet pytać w 300. bliſko lat zaczym S. Krzyż poſiadał, kiedy ſolenny Traktat Unii, węgielny kamień przed Uniowych maiątkow, takie o Poſſeſſyi przed Uniowey napiſał wieczyſte beſpieczeńſtwo. *Vol: II. fol: 774. A ktoby z Przodkow ſwych nie maiąc liſtow co gruntow i każdey Poſſeſſyi iakimkolwiek imieniem nazwanych, trzymał pozywał takowy te takową ſwoią własność i bez liſtow iako i za liſty ma wiecznie trzymać.*

Przy tym S. Traktacie Unii niech ſię Miaſto zreflektuie, czy godzi ſię przed Uniową przez Falczewſkiego poświadczoną Poſſeſſyą kweſtyonować dla ktorey tak wielką tarczą tenże ieſt traktat Unii Prawo w Narodzie Naſzym nayſzacownieyſze.

Prożno Miaſto chciało wyperſwadować że Falczewſki o innych gruntach to ieſt Plebana Kowieńſkiego wſpomina, gdy tu literalny wyraz *ograniczyliżeśmy od Poddanych S. Krzyckich* &c.

Gdy więc lubo dokumentow dla zaginienia niemamy ale Poſſeſſyą przed Uniiową pokazuiem, nic przeciwko niey Miaſto mowić nie może, iako własnym i własnym dokumentem poświadczoney, bo takową Poſſeſſyą traktat Unii od wſzelkich zabeſpiecza zarzutow.

Procz pierwſzego z Rewizyi Falczewſkiego dowodu ieſzcze drugi ſkładamy dowod rownie przeduniowy to ieſt Krola Zygmunta Auguſta ograniczaiący Włokę Popowſką ktorą potym Metropolici uſtąpili S. Krzyżowi, w Roku 1555. 23. Aug. datowany. ktory ograniczaiąc Włokę Popowſką z iedney ſtrony całkiem zacząwſzy od Niemna aż do okolicy Pietraſzewiczow do gruntow Kościoła S. Krzyża przytyka *Czytać ten liſt w Dekrecie 1693. nawet* per Extractum *znayduiący ſię* ktorego Extrakt Roku 1673. z Akt Wileńſkich wyięty ſkładamy.

Czyliż i z tego przed Uniowego munimentu nie światle wywiązuie ſię Poſſeſſya przed Uniowa S. Krzyża, traktatem Unii zaręczona.

Szczęściem że ten Dokument od krytyki wolny, a zatym ſilnym ieſt fundamentem na poparcie Poſſeſſyi przed Uniowey, ktora pewnie za Przywileiami i konſenſami Krolewſkiemi naſtąpiła, ktore czas, nieprzyiaciel i tyſiączne przypadki zniſzczyły, ale nigdy iey kweſtyonować nie godzi ſię bo przed Uniowa.

Ze Przywileia przed Uniowe były za ktoremi Poſſeſſyą okazaliśmy to naymocniey o tey Prawdzie przekonywa.

1600. 9. Maia Krola Zygmunta III Przywiley = ktory utwierdzaiąc rożne legacye X. Zagory dla Kościoła S. Krzyża tak piſzę. „ Bo-„ na ſupra nominata duas nimirum domus ac horto Pomario & „ Prato nec non alias Item domos & bona omnia & ſingula ac „ ſingula ad eandem Eccleſiam S. Crucis ex vi donationis & fun-„ dationis tam per Dominos Predeceſſores Noſtros, quam fa-„ matos quondam Joannem Naba & Dorotkam conjuges Cives „ Caunenſes factæ antiquitus pertinentia ex Juriſdictione Civili „ Caunenſi ac aliarum quorumvis ſæculiarium perſonarum pote-„ ſtate eximeremus, quemadmodum quidem authoritate noſtra „ Regia Eximinus. „ Czytać ten Przywiley teraz z Metryk wyięty.

Teraz ktotko rzeczy uczynić kombinacyą przez Rewizyą Falczewſkiego 1523. i liſt Krola Zygmunta 1555. ograniczaiący Włokę Popowſką okazaliśmy Poſſeſſyą gruntow przed Uniową S. Krzyża w tym Przywileiu wraz po Unii nadanym okazuiem że na te Poſſeſſye nadania były w gruntach, a po niey zaginęły, godziſz ſię wzruſzać przed Uniiową Poſſeſſyą za nadaniami iak świadczy

1600.

1600. Przywiley possydowaną w ten czas, kiedy nawet Possessya bez nadań naymocniey traktatem Unii iest zatwierdzona.

Miasto mało, kwestyonuiąc przed Uniowe Possessye, nie sto razy w piśmie swoim powtorzyło, niech Karmelici okażą Cessye lub Przywileia Krolewskie, okazuią ie w Przywileiu 1600. okazuią w Possessyi przed Uniowey.

Na ten Przywiley 1600. świadczący o dawnieyszych dowodach nic Miasto nie rzekło, iakby go w Sprawie nie było, bo zdało się lepiey ten dowod opuścić przeciwko ktoremu nie było co powiedzieć.

I dobrze stało się że Miasto o nim zapomniało powiedzieć, bo zapewne i iego cechą fabrykacyi nakrytoby.

Gdy więc w tak obszernym mowieniu nic o tym dowodzie teraz z Metryk wyiętym nie powiedziało zapewne go za naymocnieyszy samo uznało. A ktory odpowiada na te pytanie że Cessyi ani nadań Krolewskich nie było, ktory przez te słowa odpowiada. *Ex vi donationis & fundationis tam per Dominos Predecessores Nostros quam &c.*

Już Miasto zdało się przekonywać że nadania od Krolow były, chciało tylko wiedzieć kiedy te nadania nastały i z ciekawością o datę onych wypytowało się, iak gdyby od daty nie treści dobroć dependowała.

Jednak żeby dogodzić ciekawości Miasta odpowiadamy że iedne nadania były przed R. 1523. bo o Possessyi za niemi Rewizor Falczewski wspomina. Drugie po R. 1523. a przed Rokiem 1555. bo o tym List Krolewski nawet w regestrze od X. Modzelewskiego Officiała wziętych przez X. Bazyliana popisanym wspomniany. *Swiadczy ktory czytać.*

Gdy więc i ciekawość co do daty nadań usprawiedliwiliśmy może pozwoli przy przed Uniowey Possessyi zatrzymać się XX. Karmelitom. tych włok ktore i przez Falczewskiego i przez Miasto Kościołowi S. Krzyża za Przywileiami Krolewskiemi są odstąpione, a ktore iak Manifest 1656. świadczy zaginęły, o ktorych Przywiley 1600. zaręcza bytności.

Nad tym 1600. Przywileiem Zygmunta III. ktory łąki i grunta na Mieyſkim wygonie przez X. Zagorę Kościołowi S. Krzyża zapiſuię, żadney zmianki, żadna notata, żaden Manifeſt, żadna wizyta nie czynią, ani daty Jego nie wzmieniaią przecięż on iż Kościołowi S. Krzyża ſłuży ſame Miaſto nie wypiera, zkąd niech Sąd miarę i nayſilnieyſze przekonanie bierze, iż tyle Kościołowi S. Krzyża muſiało poginąć dokumentow iż o nich nawet Proboſzczowi S Krzyża ſpamiętać nie mogli, gdy nawet tego Przywileiu 1600. nie wzmienili.

Gdy więc temu dokumentowi daie wiarę Miaſto ktorego w Manifeſtach wizytach nie maſz, czemuż niema wierzyć o tych ktore ſą temiż Manifeſtami że zginęły obięte, a za ktoremi Poſſeſſya przed-Uniowa okazana.

Ze w Manifeście ſwoim 1656. X. Słupſki Proboſzcz S. Krzycki rzetelnie ten wyraz napiſał. *ktore ſpecifikowane Prawa Przywileia iako od wiarolomnego nieprzyiaciela pozabierane, popalone w niwecz obrocone ktorych na ten czas wſzyſtkich wſpomnieć ſię nie może. &c.* Czytać.

Wſzyſtkich że nie wſpomniał naydowodnieyſzym tego świadkiem 1600. Przywiley o dawnieyſzych na daniach świadczący, a rzetelności Manifeſtu wſpieraiący ſamą bytnością.

Tym ſpoſobem okazawſzy iż na grunta, laſy, łąki, koło Kościoła Sgo Krzyża i były nadania, i była onych przed Uniową Poſſeſſya, odpowiemy na te zapytenie kiedy Falczewſki nadawał Włok pięć, za konſenſem Krolewſkim gdy o nich 1523. nic nie wſpomniał.

Falczewſki Rewizor niemal do czaſu Unii żył, po Rewizyi ſwoiey 1523. lat kilkadzieſiąt świadczą o tym oryginalne dokumenta.

1mo. 1553. 13. Marca Liſt Zygmuuta Auguſta do P. Falczewſkiego aby wydzielił w Kownie na Kapłana Włokę

2do. 1554. 9. Junii Liſt podawczy Włoki gruntu przez Pana Falczewſkiego.

3tio. 1555. 23. Auguſt: Liſt Krola Zygmunta do Falczewſkiego, ażeby zabrano włokę Popowi przywrocił, który o Poſſeſſyi S. Krzyża gruntow zmienia.

Gdy zatym widocznie okazuiem że Falczewſki po Roku 1523. aż do Roku 1555. przez lat 30. przeżył i był Rewizorem zapewnie za liſtem Krolewſkim mogł nadać i oddać do S. Krzyża Włok 5. o ktorych, Manifeſta, notata i Wizyty wſpominaią a ktorych przed Uniowa Poſſeſſya ieſt naydokładniey wyiaśniona.

W tym mieyſcu należy odpowiedzieć na Impreſſyą Miaſta Kowna ktorą na trzech arkuſzach rozſzerzoną wmawiaiąc w Sąd iż Kſiądz Zagora prawował ſię z Magiſtratem Kowieńſkim lat kilka o całość funduſzu a żadnych dokumentow nie ſkładał tylko funduſz nabewcy, zkąd wnoſzono że żadnego nie miał X. Zagora nadania od Krolow gdy Go nie ſkładał i na to złożono Dekret Asſſorſki 1598.

Pozorna racya ale bez żadnego fundamentu, bo o co była w ten czas Sprawa Sąd przeſłucha.

A nayprzod przypominam Sądowi iż Nabowa funduiąc Kaplicę i Kościoł S. Krzyża za Miaſtem Kownem w Roku 1510. i daiąc na tenże Kościoł, Kamienicę, Kramy. Ogrody, Jatki, grunta i Sianożęci. Prowizorem tego wſzyſtkiego uczyniła Magiſtrat Kowieńſki, ten pod tytułem Prowizorſtwa od Nabowey oddanego zagarnął Place, Kamienice, Kramy, Jatki, w Mieście Kownie będące, grunta zaś i łąki zawſze przy Poſſeſſyi X. Proboſzcza trwały.

Pytam ſię więc Miaſta czy trzeba było ſkładać przed Sądem Aſſesſorſkim inne dowody na obce Poſſeſſye ſłużące gdy tylko ſzło o kamienie, Ogrod, Dworki, Jatki, Kramy z funduſzu Nabowey, nie; bo Funduſz Nabowy był tylko na to zupełnym dowodem.

Gdybym Miaſto zupełnie przekonał że Xiądz Proboſzcz S. Krzyſki w ow czas był w Poſſeſſyi gruntow i o nie nie prawował ſię tylko o Kamienice i Poſſeſſye w ſamym Mieście Kownie będące, to tenże ſam 1598. Dekret Aſſeſſorſki naylepiey zaświadcza, a co więcey kontrowerſya od Miaſta odbyta w ktorey te nayduią ſię ſłowa. *Si quidem Agrum Pratumque ſemper predeceſſores Prepoſiti tenebant & ad preſens ipſimet Propoſitus tenet.* w drugim mieyſcu kontrowerſya Miaſta, *Non ſine Cauſa igitur cætera bona omnia tenebant & hucuſque modernus Prepoſitus tenet Officium vero eam tantummodo unam domum poſſidet. &c.* Czytać ten Dekret.

Takie znayduiąc ſamego Miaſta pod Rokiem 1598. świadectwo, *cætera omnia bona Prepoſitus S. Crucis tenet* niech teraz opłonowſzy z zapału Miaſto wyzna czy była potrzeba na to ſkładać dowody o co Spawy nie było.

A teraz zważyć na co to trzy Arkuſzowa około tego Dekretu zdała ſię exagieracya.

Zebym ieſzcze bliżey Sąd przekonał, że tylko o Kamienice Place i Kramy nie o grunta była Sprawa ſkładam tradycyą przez Kommiſſarzow za Deketem Aſſeſſorſkim naſtało w ktorey ani wzmianki o gruntach bo o nie ſprawy niebyło — Czytać.

1598 25. Julij uczynioną tradycyą przez Kommiſſarzow.

Gdy więc z naturalnego rzeczy porządku to wypada iż każdy przed Sądem na to tylko ſkłada dowody o co ma Sprawę gdy pokazaliśmy iż Xiądz Zagora niemiał Sprawy iak tylko o Kamienice i dalſze w ſamym Mieście Kownie Poſſeſſye z funduſzu Nabowey początek biorące niemiał zatym potrzeby ſkładać innych dowodow, a niezłożenie ich iż żadnego argumentu nie daie każdy świałły poznaie.

Ze zaś X. Proboſzcz S. Krzyża miał ſprawę i prożbę o odłądzenie a *jure Patronatus* i od dozoru nad całym funduſzem Nabowey dla tego wſzyſtkie ſzczeguły funduſzem Nabowey obięte wzmienione zoſtały do dalſzych zaś funduſzow tak gruntow cedowanych przez Miaſto, iako za Konſenſem Krolewſkim przyłączonych przez Falczewſkiego nie intereſſowało ſię Miaſto bo wyznało w Dekrecie 1598. iż *cætera bona omnia tenet Prepoſitus.*

Tak więc odpowiedziawſzy ne exageracye nad Dekretem 1598, czynione, zaſtanawiamy uwagę iakby zabawnie z położoney przez Miaſto konkluzyi argument wydawał ſię w Dekrecie. „ Ponie„ waż Proboſzcz prawuiąc ſię o Kamienice, a będąc ſam w Poſ„ ſeſſyi gruntow i łąk i niemaiąc o nie Sprawy, niezłożył na „ one dowodow na Sądzie Aſſeſſorſkim, więc my go dla tego „ odſądzamy, że Sprawy o to niemaiąc, dowodow nie złożył.

Gdy więc taka argumentacya bydź niemoże bo ſię przeciwi ſprawiedliwości więc na prożno tylko mieyſca w trzech Arkuſzach Druku zaięła, lecz ſię XX. Karmelici niedziwuią bo na czele położywſzy Inſtancyą niewiedzącego o niczym Inſtygatora Liit: można było wſzyſtko byle i nie byłe śmiało mowić.

Nie-

Nie złożenie zatym dowodow w Dekrecie 1598, iako wowczas niepotrzebnych, gdy nieprzekonywa niebytności innych nadań, bo na to o co była Sprawa złożone dowody, gdy o Nadaniach 1600. Przywiley, a o Posseſſyi Przeduniowey 1523. Rewizya Falczewſkiego, i 1555. Liſt Krolewſki przeświadczaią, nie można zatym dla zboczney Suppozycyi rzeczywiſte oddalić dowody na traktacie Unii zaſadzone.

Wywiązawſzy zatym omylne rezonowanie Miaſta Kowna nad Dekretem Aſſeſſorſkim 1598. ſkładamy ieſzcze cały Proceder w ſztukach kilkunaſtu X. Zagory z Magiſtratem, z ktorego wywięzuie ſię iż o nic więcey Sprawy nie było iak tylko o Kamienice i Poſſeſſye w ſamym Mieście. *Widzieć ten cały Proceder.*

Po uſprawiedliwieniu Dekretu 1598. za nayſilnieyſzy argument od Miaſta wziętego przyſtępuiem z uſprawiedliwieniem dalſzych obiekcyi.

Powiedziano że 1605. notata Xiędza Zagory oddanych Dokumentow ieſt raſa charta, że Manifeſt 1656 1692 i 1735. ſą zfabrykowane pokomponowane i wiary żadney zyſkać nie mogące.

Notata X. Zagory 1605. wezwana tylko na dowod bytności Dokumentow nie na dowod Aktorſtwa gruntow, rzetelność zaś tey notaty Manifeſta 1656. 1692. Wizyty 1700. 1716. i 1745. przez ſamego Biſkupa Zienkowicza ſporządzone świadczą.

Gdy więc tyle dowodow mowiących ieſt za pewnością wymienionych w tey notacie Dokumentow gdy procz tey notaty wſzyſtkie wyżey wzmienione tranzata mowią i świadczą o exyſtencyi Dokumentow za ktoremi przed Uniową pokazuiem Poſſeſſyą trzeba do nich wiarę przychylić.

Co do Manifeſtu 1656. nadto śmiało Miaſto zadało Mu fabrykacyą a dowodu na to żadnego nie złożono wziętą z Kſiąg Zmudzkich zaświadczenie ze pod tą datą tego Manifeſtu w Kſięgach Zmudzkich niemaſz, okazanoż kto ten Manifeſt zfakrykował, zamanifeſtowanoż ten Manifeſt ſkoro o nim powzięto wiadomość z tego wſzyſtkiego nic nieokazano a iednakże śmiało fabrykacyą, zadaią że nie dowiedznim ktorey kary kryminalne rozściągaią ſię nawet nie maiąc o to Pozwu bez ktorego nic zadawać nie można podług

My zaś dokładnie uſprawiedliwiamy iż o bytności tego Manifeſtu Proceder z Jazuitami, Wizyty 1700. 1716. 1745. Proceder X. Rodziewicza, Dekret Aſſeſſorſki 1765. i wyniesione do niego Mandaty naywidoczniey zaręczaią.

Możnaż przeciwko tak wielu Dokumentow świadczących za Exyſtencyą tego Manifeſtu wmawiać że on ieſt zſabrykowany a to ieſzcze dopełniać bez naymnieyſzego dowodu. *Widzieć ten Manifeſt.*

Sąd zważa do czego to ułożona od dwoch dni Planta Miaſta Kowna poſunęła ſię że trzeba nawet było dowodom Sprawę ſkładającym przeciwko ktorym przez Sto guro lat nic Miaſto nie mowiło aż fabrykacye zadawać.

Niemogło ſię to w mniemaniu i uwadze Miąſta Kowna pomieścić iako to mogły Dokumenta raz w R. 1605. do Archivum Wileńſkiego oddane w Roku 1656, w Kościele S. Krzyża przez nieprzyiaciela bydź zatracone, i potym też ſame w Rokn 1692. w Archivum Wileńſkim zginąć, a potym po zaginieniu w Roku 1735. pobutwieć.

Dla tego dziwnie to ſię wydało w rozumieniu Miaſta że niechciano ſię nad treścią rzeczy i Dokumentow zaſtanowić — bo w Roku 1605. oddane w Oryginałach Dokumenta *ad Archivum* iak świadczy notata X. Zagory, nie były nigdy w Autentyczności ſwey odbierane do S. Krzyża ale tylko w Extraktach i te Extrakta w R. 1655, iak świadczy Manifeſt 1656. zginęły ktorego ſłowa „ Sprawy rożne Funduſzow Przywilejow od N. Krolow nadania „ Rawizorſkie Liſty Ceſſye i inne legacye Oryginały Autenty„ czne w Archivum Kapituły Wileńſkiey za Dekretem Synodal„ nym wſzelkiey Dyecezyi dla wſzelekiego beſpieczeńſtwa Ex„ traktem były oddane i chowane przy każdym Kościele... zkąd „ przez nieprzyiaciela zabrane. *Czytać.*

Z tego zatym Manifeſtu widocznie ſię pokazuie że Extrakta tylko przy S. Krzyżu Oryginały ſame iż w Archivum Wileń: zaginęły të.

1692. Manifeſt Xiędza Zuchorſkiego zaświadcza Więc niema żadney kontradykcyi w Manifeſtach tylko należało ſię w nie dobrze wczytać.

Trzeci zaś Manifeſt 1735. o pobutwieniu tych Dokumentow zaświadcza ktore i teraz na Sądzie nayduią ſię iako to Prawo Jłgowſkie.

go 1613. Manifesta 1656. i 1692. i dalsze widzieć pobutwiałe a z nich o rzetelności Manifestu brać miarę.

Prożno wmawiać że nie w własnych Aktach zaniesione Manifesta bo X. Słupski wowczas na Zmudzi, a X. Zuchorski w Wilnie naydował się i dla tego w naybliższey Kancellaryi Manifest zanieśli o czym te Manifesta świadczą ktore do tego przypadku przeczytać.

Prożno Miasto wmawiało że czasu zaniesionych Manifestow nie zaprzysiągł zgubę Dokumentow ani R. 1656. X. Słupski ani 1692. X. Zuchorski. Bo Prawo w Ar. 24. z R. 7. nie czasu zginienia dokumentow ale czasu sprawy o rzecz temi Dokumentami obiętą każe zaprzysięgać, a zgubę tylko zamanifestować, Widzieć Statut i w nim czytać te wyrazy. „ A potym przyszłoby ku Pra-
„ wu (za zginionemi Dokumentami) a tychby listow za ocze-
„ wistym zeznaniem w ktorym Urzędzie zapisanych nie było,
„ tedy ten kto te Listy stracił, albo komu przysłuchaią i należą
„ ma dowieść ludzmi wiary godnemi naymniey dwiema ktorzy
„ listy widzieli i ich świadomi byli, albo pieczęci swe do nich
„ prykładali a potym sam z temi Swiadkemi swemi na tym przy-
„ siądz ma, Swiadkowie na tym że ten List, albo te Listy wi-
„ dzieli a sam natym że te Listy zginęły przygodnie, a gdy te-
„ go dowiedzie ludźmi dobremi i przysięgą ich i swoią ma oną
„ rzecz na co Listy zginęły odzierzeć. A gdyby pieczętarze
„ albo ci ludzie ktorzy te Listy widzieli pomarli tedy przy o-
„ powiedaniu Urzędowym sam przysiądz i swą rzecz odzier-
„ żeć ma.

Z tego więc Prawa wypada widocznie iż nie wtenczas trzeba przysięgać kiedy zaginą dokumenta, ale wtenczas kiedy sprawa o rzecz za zaginionemi Dokumentami do Sądu przychodzi.

Ze zaś od zaginienia Dokumentow blisko pułtorasta lat wypływa i pamiętniki byłości tych dokumentow żyć niemogą a w takim przypadku Prawo samemu Aktorowi na zginienie Dokumentow przysięgać pozwala.

Przeto JXX. Karmelici przy świadectwie 1523, Rewizyi Falczewskiego 1555, Przywileju Zyg: Augusta 1600. Przywileju Zyg: III. przy świadectwie Manifestow X, Słupskiego i X. Zachorskiego, śmiało ofiaruią Jurament „ na tym iako nadania od Krolow Polskich i
„ dalszey Dokumentnta grunta teraz przy Kościele S. Krzyża

„ będące przed Unią ieſzcze uczynione czaſu Inkurſiow nieprzy-
„ przyiacielſkich poginęły iak opiewaią Manifeſta 1656. i 1692.

Po takim ſolennym Juramencie nad ktory nic więcey ani Miaſto ani W. Swirſki wygrać nie mogą rzecz ſwoią otrzymać powinni XX. podług dyſpozycyi Prawa Ark: 24. R: 17. *a gdyby pieczętarze albo ci ludzie ktorzy te Liſty widzieli, pomarli, tedy przy opowiadaniu Urzędowym ſam przyiąć Aktor i ſwą rzecz odzierzeć ma.*

Opowiadanie Urzędowe czyli Manifeſta *in tempore* zanieſione ſkładaią XX. Karmelici, wiekow dawnością ztwierdzoną, przy nich zatym, przy Poſſeſſyi od wieczney ofiaruiąc na zginieniu dokumentow Jurament rzecz czyli grunta odzierzeć powinni.

Bo iakby to była ſmntna ſytuacya była wſzyſtkich Prowincyi Lit: Obywatelow żeby można było maiątek odebrać od nich dla tego że dokumenta zginęły i gdyby Manifeſt o zginienie dokumentow żadnego nie ſkładał dowodu, w ten czas większa połowa Obywatelow od fortun ſwoich odpadłaby, i zgadzałożby ſię to z ſprawiedliwością.

Tym pewnieyſi ſą XX. Karmelicy utrzymania ſię przy Poſſeſſyi tych gruntow, gdy procz Manifeſtow o zaginienie dokumentow, nie tylko przed Uniową Poſſeſſyą w R. 1523. i 1555. probuią, ale nadto 1598. Dekretem Aſſeſſorſkim okazuią, iż Miaſto w kontrowerſyi ſwoiey wyznało, iż Proboſzcz S Krzyſki *cætera omnia bona poſſidet.* Gdy o nadaniach 1600. Przywiley świadczy. Gdy na koniec po Unii z Dokumentu 1668. Dowiatow na ktory nic Miaſto nie powiedziało, z Procederu z Jezuitami, z kombinacyi z temiż 1728. świadectwa Magiſtratu 1754. i z ugody w końcu 1767. probuią iż ciągle te grunta poſſydowali i teraz część ich Miaſtu przez ugodę odſtąpiwſzy poſſyduią.

Teraz gdy tak ſilne od XX. Karmelitow złożyliśmy dowody na Aktorſtwo i Poſſeſſyą do ktorey przyłączyć należy Włokę Popowſką i od Jłgowſkiego dwie odſtąpione, niech Miaſto pokaże, ponieważ mowi że żadnych S. Krzyż nie ma funduſzow, kiedy Proboſzczowie te grunta iak mowią *violenter* zabrali.

Prawo w Art: 92. z R. 4. piſzę. *Też uſtawuiemy ktoby kogo gwałtownie bez Prawa wybił z ſpokoynego dzierzenia z Dworu i zpaſzeni dworney.... z ludzi i z ich gruntow &c. tedy on ukrzywdzony ma*

bez

bez omieszkania tę krzywdę swoię na Urzędzie Sądowym opowiedzieć i zapisać, Woźnym i Stroną obwieścić i znaki gwałtu tego iakie będą okazać.

Po przytoczeniu tego Prawa Statutowego Kardynalnego, dla Prowincyi Lit: prosim Miasta o złożenie choć iednego Manifestu na XX. Proboszczow od R. 1525, to iest od Rewizyi Falczewskiego kiedy iuż Possessya S. Krzyska była wspomniona aż do Roku 1744. o Zabor Gruntow.

Aż przecie tak grzoczne Miasto że go nie składa, dla tego że go nie ma.

Przebog! kto uwierzy że Miastu Proboszczowie S. Krzyscy zabrali gwałtownie grunta, gdy o Zabor przez 221. lat żadnego nawet ceremonialnego nie tylko istotnego nie składaią Manifestu żadnych obdukcyi.

Coż znaczy ten okrzyk w zapaleniu przez Miasto wyrzeczony że zabrany gwałtownie wygon kiedy tu na gwałt żadnego Manifestu, a na spokoyną Possessyą wszystkie dowody.

Wszak Miasto Kowno nie przynosi Manifestu żeby mu dawne Manifesta zaginęły a ich Miasto nie składa, naywidzialnieysza racya że nigdy Manifestow nie było.

I to to iest skutek gorliwości teraz przed dwoma dniami utworzoney że się śmiało rzucano na Aktorstwo i Possessyą przed Uniową na ktorą nie tylko żadnego Manifestu nie ma, ale wyraz w Dekrecie Assessorskim 1598. samego Miasta czytaią, iż Miasto w on czas przyznawszy się do Possessyi kamienicy powiedziało iż *cætera omnia bona possidet prepositus.*

Sztukuiąc te tak dawno spokoyną przez Miasto nie za Manifestowaną Possessyą powiedziało Miasto. Oto po Roku 1744. we 221. uczynione mamy Manifestatę o kilka ogrodow tylko zaniesione, i na kombinacyi 1767. skończone. *Czytać te Manifesta.*

Powiedziało Miasto oto Dekret 1613. 16. Januar *Commissionis boni Ordinis* z Instancyi Pospolstwa kazał Magistratowi z Proboszczem S. Krzyskim prawować się o zabrane od Miasta grunta.

Ciekawą rzecz o tym Dekrecie ktory do impressyi użyto powiemy Sądowi, oto kiedy XX. Karmelici prosili o kommunikacyą ta-

kowego Dekretu od Miasta, odpowiedzieli iż na wiarę głosu W. Swirskiego wezwali tego Dekretu ale iego u siebie nie maią, lubo go komportowali do Kancellaryi Grodzkich Kowieńskich. *Czytać Rogestr.*

Kiedy zaś XX. Karmelici udali się po ten Dekret do W. Swirskiego, po statecznym przez kilka dni utrzymywaniu że go nie ma, że go Miastu oddał, na koniec dał świstek papieru świeżo zapisago Dektetu niby w R, 1631. zapadłego, *ktory widzieć.*

A takiey Daty Dekretu w żadney nie nayduiem komportacyi i takiż to dowod kartka świeżo zapisana ktorey nawet początek odcięty ma bydź ważny na odebranie przed Uniiowego Aktorstwa.

Złożyło na dokompletowanie swoich Impressyi Miasto nawet w druku nie wspomniany Dekret Assessorski 1636. z Xciem Radziwiłłem otrzymany, lecz ten Naskawy i nie służy bo na grunt i Młyn po tamtey Stronie Wilii leżący, iak nie stosownie do nnieyszey Sprawy użyło Miasto same onego przeczytanie zainformuie.

Dodało ieszcze Miasto oto kiedy XX. Proboszczowie S Krzyscy Prawowali się z XX. Jezuitami w R. 1693. pod ow czas przy Dekrecie Kommissarskim Miasto Interwencyą uczyniło.

Powiedzieliśmy w Produkcie że Miasto podburzone od XX. Jezuitow te Interwencyą uczyniło ale iey nie tylko nigdy nie popierało, ale dozwoliło zgodzić się 1728. X. Proboszczowi S. Krzyża z XX. Jezuitami, i tę ugodę testymonialnym swym skryptem 1754. Ratyfikowało.

Ze zaś każda Interwencyą i każdy kroki prawnie czyniony a do dziesięciu lat nie poparły na zawsze upada o tym upewnia Ar: 91. z R. 4. ustawach. *Ustawuiem ktoby o Imie nie leżące dawność Ziemską dziesięć lat w milczeniu był, nie pozywał, ani listami upominalnemi obnosił, takowy iuż o to wiecznie milczeć ma chociażby się upominał i ku Prawu pozywał i uroku stał i rzeczy końca nie dowiodł, a potym także od obniesienia listem upominalnym albo od założenia Pozwu albo i przewiodlszy Prawo a wdzierzenie Imienia nie wszedlszy dawności Ziemską dziesięć lat przemilczał i nie upominał się takawy iuż o takowe Imienie wiecznie milczeć ma.*

Nie tylko dziesięć lat ale 20. razy dziesięć w milczeniu a XX. Proboszczowi w spokoynym dzierzeniu byli iakże z pod tak da-

dawności wielkiey dawności przed uniowey za niepopieraną niegdy Interwencyą można kogo od Aktorstwa usunąć przeciwko to temu 91. z R. 4. Artykułowi.

Prożno używano świadectwa z Dekretu 1693. iż X. Proboszcz mienił bydź granice Mieyskie do Gierztupienia, bo to tylko wyznawał *ad Directum Dominium* nie *ad utile*, a co naywidoczniey okazuie się z Dokumentu ugodliwego 1728, między Jezuitami a Proboszczem zawartego ktorym cała rzeka Gierztupień i z gruntami oddana Proboszczowi, a ktorę ugodę rekognoskował Magistrat 1754. Wszakże gdyby to prawda była że Proboszcz *quo ad utile Dominium* przypuszczał miasto w R. 1693. do Rzeki Gierztupienia, toby w ugodliwym Dokumencie brzeg ieden dla Miasta ostrzeżony, był czego gdy niemasz i granica Miasta po Gierztupieniu iuż Mieyską nie było, bo ta nadanniami przeduniowemi dla S. Kzyża od tegoż Gierztupienia odsunięta została.

Tak więc iak na dłoni okazawszy, iż mieliśmy i Aktorstwo i Possessyą gruntow przed-uniową i przez 221 lat przez Miasto niezaskarżone okażem teraz, iż proceder 1744 rozpoczęty, a 1767. na ugodzie zakończony, tylko było mało dyfferencyą, a nigdy o całość gruntow i że na tey ugodzie zawartey o dyfferencyą zyskało Miasto gurą dwie włoki.

1744. 6. Mai Process Miasta na Proboszczow zaniesiony o zabor dawniey i teraz gruntow Mieyskich w kterym wyraznie wypisuią że Proboszczowie swoie grunta dawno mieli w słowach. „ XX. „ Kapelani a Proboszczowie Parobkami zarabiali grunta do Pro- „ bostwa należące.

Z tych słow Manifestu pierwszego Mieyskiego ktoż nie uzna że tylko dyfferencyina była sprawa gdy wyznanie niewątpliwe iest w Manifeście że Proboszczowie S. Krzyża grunta maią.

Deley pisze ten sam Manifest „ Jakoż za spolnym Konsensem wyie- „ chawszy i granice remonstrowawszy w dyfferencyach niekto- „ rych uczyniwszy uspokoienie tandem do Ogrodow i blichow w „ Skawach przybyli.

Kiedy dyfferencya uspokoiona była między Proboszczem i Magistratem zapewnie każdy przekona się że X. Proboszcz miał grunt, boby niebyło z czym graniczyć gdyby gruntow X. Proboszcz nie miał.

1744. 19. Listopada potym Manifeście uzyskało Miasto z X. Proboszczem List zaręczny a w nim o nic nie skarzyło się iak tylko o Sześć Ogrodow i Blichy słowa „ Galą na dalszą tegoż Miasta „ krzywdę *per avulsum* własnych Ogrodow Mieyskich w Skawach „ Sznurow 6. a Blechow także Mieyskich Sznurow 12. gwałto- „ wnie *usurpativo titulo* zabrawszy trzymasz.

Czytać ten List zaręczny.

Ktoż nie pozna że to była skarga o małą dyfferencyą nie o Aktorstwo a przecież opacznie wmawiano.

1752. 13. 7bris Mandat do Assessoryi od Miasta po Proboszcza a w nim wyraźna proźba do komportacyi rozgraniczeń znaczy istotnie Sprawę dyfferancyiną. *Czytać Mandat* Za ktorym

1752. 6. 9bra Kommissya do dislimitacyi wypadła. Ta gdy niedoszła zapozwało Miasto i Proboszcza do Assessoryi *iterum* iako w Sprawie graniczney.

1765. 12. 9bra Dekret Assessorski oznaczył Kommissye i regułę taką w Dekrecie napisał „ Ktorzy Kommisarze ażeby &c. dislimitacyą „ gruntow uczynili Dukta, kopce granice stare renowowawali i nowe *ad casum necessitatis* poczynili. &c. Czytać ten Dokment.

Ktoż ieszcze z tego oczewistego Dekretu przekonanym nie będzie że Miasto Kowno inney z X. Proboszczem S. Krzyskim Sprwy nie miało iak tylko graniczną, że nigdy nie ważyło się tknąć tych Swiętych przed-uniowych Possessyi i Aktorstwa S. Krzyża w całości, iak się teraz śmiało i bez żadnego zastanowienia odważono.

Tak więc stopniami porządnie okazawszy że nigdy Sprawy o Aktorstwo całkowite ale tylko i dyfferencya była w co się tu okrzyk Miasta obiiaiący się echem od Głosu W. Swirskiego obroci że S. Krzyż stopy Ziemi i gruntu mieć niepowinien, gdy zawzdy z nim Magistrat miał Sprawę do rozgraniczenia iako Aktorem i Possessorem przed uniowym obszernych grnutow.

Gdy więc tym Miasta Kowna procederem przez lat 20 gorą prowadzonym dowiedliśmy że tylko Sprawa była Dyfferencyina nie o Aktorstwo, bo dawniey Magistrat rozsądnie rzeczy biorący nie porwał się nigdy na Aktorstwo S. Krzyża przed-uniowe.

Teraz

Teraz nayłatwiey nam wyprobować że ugoda 1767. nie o co innego między Miaftem Kownem a X. Proboſzczem ſtanęła iak tylko o granicę, a to ieſzcze z awantarzem Miaſta, bo za oną dwie Włoki gruntu przy Mieście zoſtało ſię i obſzerne pola ſkawamy zoſtaiące ſię ſłowa konwencyi: *Począwſzy od Rzeki Niemna grunta, Łąki, Laſy, po lewey ręce aż do Kopca nad Gryciupiem do Miaſta, a po prawey do Kościoła S. Krzyża wiecznemi czaſy należeć maią.*

Z tego więc punkta pokazuie ſię że znaczna i obſzerna część Skawow zoſtała ſię przy Mieście.

Ze zaś Miaſto zyſkało na tey konwencyi to widocznie probuiem bo prowadzoną Granicę przez śrzodek wietrznego Młynu ktory nie daleko S. Krzyża Kościołka będący całkiem należał do Proboſzczow, bo Seſſya 1770. świadczy że na Włokach odebranych od Proboſzczow Miaſto chłopow oſadzało, bo ſamo Miaſto do J. O. Xcia Czartoryſkiego Kanclerza Raport dało że dwie Włoki zyſkało.

Jakąż to śmiałością ważono ſię z oczernieniem dawnieyſzego Magiſtratu wmawiać że ta konwencya zgubiła Miaſto chyba dla tego że kilka Włok zyſkała dla Miaſta.

Dla tego to nawet N. Sądzie te grunta ktore w R. 1766. przez Kommiſſarzow od J.O. Xcia Biſkupa Wileńſkiego zeſłanych były oſzacowane 12000. Zł: potym za 10000. tylko waloru poſzły.

Przy tych czytelnych na piśmie dowodach okazuiących że ta konwencya 1767. na Awantaż Miaſta zrobiona ieſzcze XX. Karmelici ofiaruią jurament iako naylepiey intereſſu wiadomi na tym, „iż „ Kościoł S. Krzyża dwie gurą Włoki gruntu poſſeſſyonalnego „ ſtracił przez konwencyą Roku 1767. „

Dowiodſzy tym ſpoſobem że konwencya 1767. o granicę i z awantażem Miaſta ſtanęła teraz okazem aż niewolnie Magiſtrat czyli raczey przytomni tu Miaſta Plenipotenci burzą tak te o granice ugodę iako też zamianę 1770. między Karmelitami a X. Proboſzczem za wiedzą władzy Duchowney naſtałą.

Jak Prawo ugodliwe Dokumenta każe ſzanować to naywyraźniey opiſuię. Ar: 25. R; 4. *Uſtawuiem ktoby z kim miawſzy Prawo i utraciwſzy rzecz na Prawie albo na iudnaniu opuściwſzy ią i zaiednawſzy a po Sądzie albo ſię ziednawſzy i to ziednanie gdzie o grunt ziemny . . . idzie przy liście ſwym iednanym na Urzędzie zeznawſzy . . . otoż go zaś ku Prawu*

Pozwał i na Prawie teyże rzeczy znowu ſzukał i tegoż dochodził ta kowy powinien zapłacić tamże zaraz u Sądu Stronie kop 7. a Sądowi 3. a ten Sąd albo iednanie przecie ma przy mocy zoſtać.

Składamy przyznany na Urzędzie ugodliwy Dokument a obok niego Prawo Exekucyi tylko wyciągamy tegoż Prawa, dod iąc że tę ugodę bez wiadomości Magiſtratu, za dwudniowym Pozwem, chcą we 23. lata, bez Manifeſtu burzyć, w ten czas kiedy ona iuż wolą Pieczętarza i wolą Krolewſką w Przywileiu zawartą, ieſt utwierdzona,

Poſtanowiwſzy burzyć teraz przytomni Plenipotenci dawnieyſze zamiany, za wiedzą Magiſtratu, bo o tym kilkanaście Seſſyi i kilka Dokumentow zaświadczą za wiedzą Biſkupa Stolicy Apoſtolſkiey, za wiedzą poważanego dotąd Miniſtra Xiążęcia Jmci Czartoryſkiego Kanclerza, za wiedzą N. Pana uczynione; wieleż to użyto i razem oczernieniem dawnieyſzych Magiſtratow ktorzy przez 9. lat ten interes rozſądnie i powoli robili.

Nazywano dawnieyſzy Magiſtrat, *uwikłany, piſzący wſzyſtko w Klaſztorze XX. Karmelitow, ſrymarczący dobro Miaſta, ſpokrewniony z XX. oſzukany. obłąkany, złym ſtrożem dobra publicznego. &c.*

Ciekawy ieſtem do kogo ta wyſtrzelona przymowka, bo obay tu Plenipotenci przytomni nayduią ſię w tym intereſſie, Dobrowolſki zmieniony w Seſſyi 1769. a Krzyżanowſki teraz Burmiſtrz właſną ręką podpiſał dokument 1775. kwit z Summy i Ratyfikacyą wſzyſtkich czynności, a przecież oni ſą naylepſi.

Wſtyd, rumienić ſię potrzeba, nad zrobieniem tak krzywego procederu, a ieſzcze z takim niewczeſnym Antuzyazmem i zapałem popieranego, ciekawi ieſteśmy czy Miaſto bez wiedzy Magiſtratu wprowadzone w ten proceder przyimie kilkadzieſiąt Cz: Zł: Expenſu na ten Proceder ktorego, ani chciało ani chcieć nie mogło w Regeſtrach Burmiſtrzowſkich.

A nie dość maiąc na targnieniu ſię na te tak święte dowody i właſne czynności za co powinni bydź ukarani 6. Niedziel Wieży podług Ar: 7. z Rę. 7. ieſzcze na zgubę Miaſta żądaią Kommiſſyi. Coż tam Kommiſſya ma robić kiedy iuż 1767. Dokument wſzyſtko ſkończył kiedy za tym Dokumentem 1775. komornicy kopce uſypali chyba dla tego chcieć na Dokumenta Kommiſſyi, do Dyſ-

ferencyi nie ma, bo nowa nie uczyniona po Dokumencie, bo Manifestu nowego nie masz, żeby pod pretextem na Kommissyą expensow Dobro Publiczne roztrwaniać, a biednych XX. na niepotrzebny narażać Expens, lecz Sąd nie usłucha tey nawet dla Miasta szkodliwey prożby. *Parce illis Domine, quia nesciunt quid faciunt.*

Co do Summy 40000. f.

Dokładnie JX. Proboszcza głos okazał iż Miasto w placach wzięło 4500. f. a gotowemi 35500. to Dokument przez Szl: Krzyżanowskiego nawet 1775. podpisany świadczy.

Niezrozumiało Artymetyką kalkulował Magistrat że nie wziął 40,000. a My na te Artymetykę składamy Dokument Magistratu przyznany że in *paratis* wziął 35500. a w Placach 4500. *Czytać Dokument 1775.*

Za ktore Place że nierownie więcey wzięło Miasto to Prawo Skaczkowskiemu, Zagrzęckiemu i innym wydane świadczą.

A mylnie wnoszoną że Alienacyine Place całkiem do Miasta należą bo Konst: 1764. połowę Xiężom, a połowę Miastu przeznacza. *Czytać te Prawo* przeciwko ktoremu mowiono.

Tak się więc i stało Place 9000. f, taxowane, połowa wartości darmo dostała się Miastu połowa 4500. *pro persoluto* do 35500. Zł. przyjęta.

Lecz wieleż to Rewolucyi postanowili Plenipotenci Miasta zrobić wszystkie Sessye, Dokumenta własne, pozwolenia Rzymu, Biskupa, Krola, skassować, Aktorstwo i Possessyą przed Uniową odebrać, i Summy za nią wzięte wokacye nie oddać, w dodatku ieszcze na nowe Expensa w Kommissyi narazić, ktore wszystkie kroki pokazuią że dwa dni tylko nad tym myśloną.

Do 2. Włok przez Jłgowskiego Zapisanych.

Powiedziałem że Miasto prawowało się z Jłgowskim o 5. Włok w Włości Rumszyskiey nie w Skawach i pośledniey z tymże Jłgowskim Miasto w Ru 1613. Zamian czyniło *Czytać Regestr Mieyski*, co dowodzi, że Jłgowski miał Prawno Possessyą.

Ale te dwie Włoki w Roku 1613. przez Jłgowſkiego S. Krzyżowi oddane inney ſą natury bo Popowſkie, bo onie Miaſto nie prawowało ſię, więc Miaſto ich zyſkać ani Kaduk nie może ku temu przypadku czytamy Prawo 1764. właśnie i dla Miaſta Kowna napiſane, ktore każe tylko po R. 1677. naſtąpione alienacye zyſkiwać, ale nie pierwſze czytać te Prawo, ſkoro więc 1613. Donacya Jłgowſkiego poprzedza Rok 1677. nic przeciwko niey mowić nie można. Bo pierwſze o alienacyach prawo 1635.

Dodano o Szynkach i Karczmach.

Ze ich XX, Karmelici mieć nie mogą, bo Konſt: 1764. w Mieście Szynkow Duchownym mieć zakazuie. Zapomniano w ten moment, że XX. Karmelici ćwierć mili za Miaſtem mieſzkaią, nie w Mieście, przepomnieli i o tym, że 1600. Przywiley Zygmunta III. wſzyſtkie Poſſeſſye S. Krzyża zpod Natury i Juryzdykcyi Mieyſkiey wyiął, a ten Przywiley 1673. Konſtytucyą ieſt utwierdzony.

O Wygonach.

Dokumentem 1767. wygonny wſpolne ſą zaręczone.

Dalsze Nadania.

Nadania od Pietraſzowiczow, od Katuzanek od Jarmoły nie uſprawiedliwiamy, bo te z Ziemſkich Dobr fundowane, bo o te ſprawy nie uſtanowioną, a kończym Głos proźbą przyſ ądzenia i utwierdzenia tego wſzyſtkiego przy XX. Karmelitach czego był Aktorem S. Krzyż.

O Kamienicach, o Kramach, o Jatkach, Placach nic nie mowiem bo o to Sprawy nie maſz, bo tylko powodem zle zrozumianych Skawow Sprawa wprowadzona była.

Reſzta w Petytach, a z W. Swirſkim w Produkcie.

